

Piotr Zakrzewski*

O SPOSOBACH NORMOWANIA I DEKODOWANIA TREŚCI ZAMIARU W PERSPEKTYWIE TZW. ZNAMION NORMATYWNYCH ORAZ OKOLICZNOŚCI WYŁĄCZAJĄCYCH BEZPRAWNOŚĆ

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę poglądów dotyczących 1) miejsca znamion typu czynu zabronionego w strukturze normy sankcjonowanej, 2) relacji okoliczności wyłączających bezprawność do normy sankcjonowanej oraz do znamion typu czynu zabronionego, a także 3) sposobów rozumienia pojęcia „znamiona normatywne”. Zaprezentowane zostało, w jaki sposób ustawowy zapis zakresu zastosowania konstrukcji 1) błędu co do okoliczności stanowiących znamiona typu czynu zabronionego, 2) błędu co do okoliczności stanowiących znamiona okoliczności wyłączających bezprawność oraz 3) błędu co do okoliczności wpływających na ustalenie świadomości po stronie sprawcy tego, że jego zachowanie jest bezprawne, wpływa na przyjęcie konwencji co do tego, co powinno stanowić treść świadomości sprawcy, aby można było przyjąć, że zrealizował on znamiona czynu zabronionego umyślnie. W artykule omówiono sposoby zapisywania strony podmiotowej oraz unormowania błędu w ustawie. Zaprezentowano poglądy na interpretację rozgraniczenia pomiędzy przesłankami strony podmiotowej i przesłankami warunkującymi przypisanie sprawcy zawinienia. Całość rozważań teoretycznych przeniesiono na grunt obecnie obowiązującego kodeksu karnego.

Słowa kluczowe: błąd w prawie karnym, znamiona normatywne, okoliczności wyłączające bezprawność, wina, zamiar, błąd co do prawa, błąd co do faktów, błąd co do znamion

* dr Piotr Zakrzewski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, adres e-mail: p_zakrzewski@wp.pl

I

Niniejsze opracowanie ma na celu rozważenie kwestii granicy pomiędzy umyślnością a nieumyślnością w perspektywie świadomości sprawcy odnoszonej do tego fragmentu rzeczywistości, który rzutuje na ustaleniu, czy mamy do czynienia z zachowaniem bezprawnym, czy też zgodnym z prawem. Niewątpliwie ów fragment nie ma jednolitej struktury i choć postawienie ścisłej granicy może wydawać się w tym względzie niemożliwe, to wydaje się zasadne wyróżnienie, że o bezprawności przesądzać będzie cecha charakteryzująca samo zachowanie jako takie albo też cecha, którą należy odnieść do kontekstu, w jakim analizowane zachowanie miało miejsce. W zakresie charakterystyki samego zachowania, jeśli zaakceptować zaproponowane powyżej rozróżnienie o jego zgodności bądź niezgodności z treścią prawa, przesądzać może albo to, że zachowanie to nie powinno zostać podjęte, gdyż z uwagi na jego immanentne cechy prowadzi do skutku opisanego w przepisie karnym, a tym samym do naruszenia albo konkretnego narażenia chronionego tym przepisem dobra prawnego (typy skutkowe z działania), albo też to zachowanie powinno zostać podjęte, gdyż jego brak stanowi naruszenie ciążącego na sprawcy obowiązku i prowadzi do skutku opisanego w przepisie karnym, a tym samym do naruszenia albo konkretnego narażenia chronionego tym przepisem dobra prawnego (typy skutkowe z zaniechania). Możliwe jest również, że zachowanie będzie uważane za bezprawne z tej przyczyny, iż jego charakterystyka odpowiada charakterystyce desygnatów nazwy użytej przez ustawodawcę i albo zachowanie to nie powinno zostać podjęte, gdyż sam fakt jego podjęcia prowadzi do naruszenia albo narażenia na niebezpieczeństwo abstrakcyjne dobra prawnego (typy formalne z działania), albo zachowanie to powinno zostać podjęte, gdyż jego brak stanowi naruszenie ciążącego na sprawcy obowiązku i prowadzi do naruszenia albo narażenia na niebezpieczeństwo abstrakcyjne dobra prawnego (typy formalne z zaniechania).

Z powyższego uwidacznia się rozróżnienie na skutkowość i nieskutkowość zachowania oraz na relację zachowania do dobra prawnego¹. Pierwszą płaszczyzną tworzą nazwy biorące swój sens znaczeniowy z języka potocznego oraz ze

¹ Zdaniem Z. Jędrzejewskiego F. von Liszt stworzył podstawy rozróżnienia między formalną (naruszenie treści normy prawnej) i materialną (naruszenie lub stworzenie zagrożenia dla dobra prawnego) bezprawnością – zob. Z. Jędrzejewski, w: *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, wyd. I, Warszawa 2012, s. 310; zob. też H.J. Hirsch, *W kwestii aktualnego stanu dyskusji o pojęciu dobra prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, nr 1, s. 2–3.

specjalistycznego języka prawniczego, a oznaczające elementy świata fizykalnego², a drugą biorące swój sens z języka prawnego, a oznaczające elementy świata normatywnego³. O bezprawności zachowania nie decydują desygnaty oznaczone fizykalnie, a więc jego skutkowość czy nieskutkowość, a jego relacja do dobra prawnego, a zatem świat znaczeń normatywnych.

Idąc dalej, znaczenie zachowania zależy także od jego kontekstu. Nie można mieć przecież wątpliwości, że ten sam rodzaj zachowania opisany czysto fizykalnie, a zatem za pomocą cech ze świata fizykalnego, może mieć różne znaczenie w zależności od kontekstu, w jakim dojdzie do jego realizacji. Powszechnie przyjmuje się, że ów kontekst zawsze ma znaczenie dla ustalenia tego, czy zachowanie jest zgodne czy też niezgodne z prawem. Aby rzecz całą naświetlić, posłużę się konstrukcją, która już na dobre zadomowiła się w analizach karnistycznych, tzw. norm sprzężonych⁴.

Mając na uwadze toczące się w literaturze spory dotyczące miejsca tzw. okoliczności wyłączających bezprawność w strukturze normy sankcjonowanej, zacznę od poglądu, w ramach którego przyjmuje się jako założenie bazowe twierdzenie, że „wszelkie ludzkie czyny można podzielić na dwie grupy: czyny będące przedmiotem normowania i czyny leżące poza sferą normatywną. Takie, które leżą poza sferą normatywną, są *eo ipso* niezakazane i w tym sensie dozwolone. Natomiast dozwolone w sposób mocny są takie czyny, które są przedmiotem normowania i równocześnie są niezakazane”⁵. Propozycje przeniesienia nomenklatury wypracowanej na gruncie logiki deontycznej do opisu struktury normy w prawie karnym sformułował w rodzimej literaturze przedmiotu Ł. Pohl⁶. Autor przyjął, że okoliczności wyłączające bezprawność nie są ani nakazane, ani zakazane, oraz usytuował je poza normą sankcjonowaną, nie

² S. Żółtek zaproponował nazwę znamion regulatywnych – *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 271. Wydaje się, że nie ma wystarczających powodów, aby odchodzić od nazwy dotychczas funkcjonującej „znamion deskryptywnych”.

³ S. Żółtek definiuje znaczenie normatywne jako odwołanie do elementów „prawnych” wpływających na analizowane pojęcie – *ibidem*, s. 513.

⁴ Zob. szerzej A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23, s. 69 i n.; W. Wróbel, *Struktura normatywna przepisu prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1993, z. 3, s. 93.

⁵ J. Woleński, *Logiczne problemy wykładni prawa*, Warszawa–Kraków 1972, s. 33.

⁶ Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 191–201; *idem*, w: *System Prawa Karnego, t. 4, Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, wyd. I, Warszawa 2013, s. 664.

nadając im statusu odrębnej normy kompetencyjnej⁷. Przyjął natomiast, że brak okoliczności wyłączających bezprawność jest jednym z warunków koniecznych umożliwiających zaktualizowanie się normy sankcjonującej, a zatem kształtują one zakres zastosowania, czyli hipotezę tej normy⁸. Co istotne, autor ten, tak jak Z. Jędrzejewski i S. Żółtek, wpisuje w zakres normy sankcjonowanej znamiona typu czynu zabronionego. O konsekwencjach takiego poglądu dla rozumienia zakresu zastosowania błędu co do znamion i błędu co do prawa, a zatem dla zdekodowania wymaganej dla przyjęcia zamiaru treści świadomości, będzie mowa w dalszej części opracowania.

Kolejne koncepcje, które należy w tym miejscu odnotować, to m.in. przyjęta przez A. Zolla tzw. koncepcja wtórnej i pierwotnej legalności⁹ oraz umiejscowienia okoliczności wyłączających bezprawność poza zakresem formalnym, a w zakresie materialnym normy sankcjonowanej¹⁰. Zdaniem tego autora usprawiedliwienie braku bezprawności znajduje oparcie w aspekcie materialnym normy, to jest w społecznej opłacalności poświęcenia jednego z dóbr prawnych pozostających w konflikcie¹¹. W. Wróbel, wychodząc z innych założeń teoretycznych co do treści normy sankcjonowanej niż Ł. Pohl, przyjął koncepcję umiejscowienia kontratypów na poziomie zakresu zastosowania normy sankcjonującej przy jednoczesnej akceptacji poglądu o tzw. bezprawności karnej¹². Autor zaakceptował podział na okoliczności wyłączające bezprawność w całym systemie prawa i okoliczności wyłączające bezprawność karną. J. Majewski zanegował konieczność posługiwania się pojęciami pierwotnej i wtórnej legalności¹³. Zda-

⁷ Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 199–200.

⁸ *Ibidem*, s. 200.

⁹ Ł. Pohl również akceptuje założenia tej koncepcji – *ibidem*, s. 200.

¹⁰ A. Zoll, *Czy jest uzasadnione wyróżnianie pierwotnej i wtórnej legalności?*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 357 i n.

¹¹ A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 101–110; A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23, s. 90.

¹² W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatniania treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra...*, s. 369 i n.; zob. też *idem*, *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8, s. 8.

¹³ Zob. J. Majewski, *Czy idea tak zwanej wtórnej legalności się broni?*, w: *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XLIII. Księga Jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, D. Gruszecka, T. Kalisz, Wrocław 2017, s. 401 i n.

niem tego autora okoliczności wyłączające bezprawność pełnią w systemie prawa podobną funkcję jak reguły postępowania z dobrem prawnym. S. Tarapata przyjmuje, że okoliczności wyłączające bezprawność powinny się umiejscowić w obrębie zakresu zastosowania normy sankcjonowanej¹⁴. Pogląd mój natomiast sprowadza się do twierdzenia, że okoliczności wyłączające bezprawność współkształtują zakres zastosowania normy sankcjonowanej, będąc w istocie normami o charakterze kolizyjnym¹⁵.

Z punktu widzenia umyślności i nieumyślności zasadnicze znaczenie ma rozumienie i umiejscowienie bezprawności względem znamion typu czynu zabronionego. Nie ulega zarazem wątpliwości, że także od miejsca okoliczności wyłączających bezprawność w strukturze norm sprzężonych, a tym samym ich relacji do znamion typu czynu zabronionego, zależy to, czy element w postaci świadomości bezprawności współkształtować będzie treść zamiaru, czy też nie. Jakkolwiek z zasady niesprzeczności systemu prawa musimy wyprowadzić ostatecznie wniosek, którego rezultatem jest spłaszczenie problemu do odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie podmiotu jest zgodne, czy niezgodne z systemem prawa, tak struktura normy prawnej oraz miejsce okoliczności wyłączających bezprawność w tej strukturze dla ustaleń relacji pomiędzy stroną podmiotową a winą nie pozostaje bez znaczenia.

W tym zakresie pewną próbą rozwiązania problemu była tzw. teoria negatywnych znamion zaakceptowana przez takich teoretyków prawa, jak W. Wolter¹⁶, J. Giezek¹⁷, Z. Jędrzejewski¹⁸, a której wyraźnymi oponentami są W. Wróbel i A. Zoll¹⁹. Wskazać należy, że jej rodowód sięga w polskiej literaturze okresu, gdy kodeks karny z 1969 roku nie normował konsekwencji błędu co do okoliczności wyłączających bezprawność. W ramach tego poglądu z punktu widzenia

¹⁴ S. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016, s. 353–394; S. Tarapata, P. Zakrzewski, *O funkcjach urojenia okoliczności wyłączających bezprawność. Wybrane zagadnienia teoretycznoprawne*, w: *Nowa Kodyfikacja...*, s. 554.

¹⁵ P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 383–394; S. Tarapata, P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 554, przypis 10.

¹⁶ W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 16–17.

¹⁷ J. Giezek, „Zezwolenie” na naruszenie dobra prawnego – negatywne znamię typu czy okoliczność kontratypowa, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 140 i n.

¹⁸ Z. Jędrzejewski, *Teoria negatywnych znamion czynu zabronionego*, w: *Refleksje o prawie, państwie i społeczeństwie*, red. A. Turska, Warszawa 2005, s. 124–125; *idem*, *Błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 4, s. 86.

¹⁹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 173.

typu czynu zabronionego, na którego opis składają się cechy – znamiona zarówno pozytywne, a więc takie, które muszą wystąpić w rzeczywistości, jak i negatywne, a więc takie, które dla zakwalifikowania zachowania jako realizującego znamiona typu wystąpić nie mogą, okoliczności wyłączające bezprawność stanowią jego znamiona negatywne²⁰. W rezultacie na gruncie tego poglądu można przyjąć, że okoliczności wyłączające bezprawność jako cechy typu czynu zabronionego zostały sprowadzone do znamion deskryptywnych, a brak ich świadomości po stronie sprawcy czynu skutkował wyłączeniem umyślności²¹.

Alternatywną koncepcją do wyżej przedstawionej jest przyjęcie, że okoliczności wyłączające bezprawność znajdują się poza znamionami typu czynu zabronionego i współkształtują jego zakres zastosowania. Jednak w tym względzie opowiedzenie się za konkretnym rozwiązaniem teoretycznym nie pozostaje bez znaczenia. Gdyby bowiem zaakceptować pogląd W. Wróbla, iż okoliczności wyłączające bezprawność w całym systemie prawa znajdują się w zakresie zastosowania normy sankcjonowanej, a okoliczności wyłączające bezprawność karną w zakresie zastosowania normy sankcjonującej, to musielibyśmy dojść do przekonania, że przynajmniej w przypadku okoliczności wyłączających bezprawność karną znajdują się one w obrębie typu czynu zabronionego, a zatem pogląd ten jest zbliżony w swych konsekwencjach do teorii negatywnych znamion²². Do tożsamyh rezultatów interpretacyjnych prowadzą poglądy przyjęte przez Ł. Pohla oraz S. Tarapatę, co, jak się wydaje, nie jest przez S. Tarapatę kontestowane.

Pogląd A. Zolla odwołujący się do bazowych założeń nauki o dobre prawym i wskazujący na materialne, a nie formalne usprawiedliwienie dla okoliczności wyłączających bezprawność ma te konsekwencje, iż błąd sprawcy co do tych okoliczności jest w istocie błędem co do oceny prawnej zachowania

²⁰ Z. Jędrzejewski, *Teoria negatywnych znamion...*, s. 122.

²¹ Odnotać w tym miejscu należy uwagę Z. Jędrzejewskiego, że „znamiona negatywne są w tym sensie traktowane wyjątkowo, że przy umyślności nie wymaga się aktualnej świadomości braku znamion kontratypów, wystarczy tu sama wiedza. Morderca strzelając do przechodzącego człowieka, nie myśli o tym, że ofiara go nie atakuje. Nie przeszkodzi to jednak pociągnięciu go do odpowiedzialności, gdyż wie, że nie ma zamachu. Nieświadomość znamion pozytywnych wyłącza umyślność, ale w stosunku do znamion negatywnych jest bez znaczenia. Tylko niewiedza podważa tutaj zamiar” – *idem*, *Teoria negatywnych znamion...*, s. 127 i literatura tam cytowana.

²² Z. Jędrzejewski wskazuje, że „zwoleńnicy zaś teorii bezprawia karnego akcentują w jej ramach rolę dwóch zasadniczych cech czynu dla stwierdzenia jego ujemności – bezprawia, to jest umyślności – ujemność zamiaru oraz skutku – ujemność skutku. W ramach tej teorii wskazuje się, że dodatnia wartość urojenia znamienia kontratypu kompensuje ujemność zamiaru i w takiej sytuacji pozostaje tylko ujemność skutku, a zatem sprawca winien odpowiadać za przestępstwo nieumyślne” – *idem*, *Błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 4, s. 82.

w aspekcie naruszenia dobra prawnego, a zatem nie dotyczy znamion. Co istotne, A. Zoll rozumie pod pojęciem czynu zabronionego opisowe przedmiotowe znamiona czynu zabronionego i wyklucza z zespołu znamion te, których funkcja sprowadzałaby się do przypisywania zachowaniu wartości jego sprzeczności/niesprzeczności z całym porządkiem prawnym. Z punktu widzenia umyślności autor ten przyjmuje różne konsekwencje błędu dla znamion typu czynu zabronionego oraz błędu co do okoliczności wyłączających bezprawność. Świadomość tych ostatnich nie współkształtuje w tym ujęciu treści świadomości wymaganej dla przyjęcia zamiaru.

Pogląd przyjmowany przez J. Majewskiego oraz przyjmowany przeze mnie w zakresie umiejscowienia okoliczności wyłączających bezprawność względem norm sprzężonych, a tym samym względem typu czynu zabronionego, prowadzi do tożsamyh rozwiązań, jak pogląd A. Zolla, z tą różnicą, że oba te ujęcia nie są obciążone zróżnicowaniem na pierwotną i wtórną legalność.

Konsekwentnie zatem błąd co do okoliczności wyłączających bezprawność u J. Majewskiego, tak jak błąd co do reguł postępowania z dobrem prawnym, będzie błędem co do oceny zachowania w aspekcie jego relacji do dobra prawnego, a zatem dla jego prawnej relewancji będzie wymagał usprawiedliwienia. W ramach przyjmowanego zaś przeze mnie poglądu będzie to błąd co do reguł kolizyjnych pomiędzy normami sankcjonowanymi chroniącymi dobra prawne pozostające w konkretnej sytuacji faktycznej w kolizji, a zatem również błąd dotyczący oceny zachowania w aspekcie jego relacji do dobra prawnego. Bez względu na to, czy błąd ten jest wynikiem błędu co do stanu faktycznego, czy też błędu co do oceny prawnej, w mojej ocenie, ze względu na jego przedmiot, jakim jest wystąpienie okoliczności wyłączającej bezprawność, a więc reguły kolizyjnej, dla wyłączenia winy, wymaga usprawiedliwienia. W zakresie błędu co do znamion teoretyczne ujęcia proponowane J. Majewskiego i moje różnią się. W ocenie J. Majewskiego nieświadomość relewantnego z punktu widzenia ustalenia bezprawności faktu zawsze wyłącza umyślność, bez względu, czy błąd ten będzie dotyczył znamienia deskryptywnego, znamienia normatywnego czy okoliczności wyłączającej bezprawność. Zdaniem J. Majewskiego „błąd co do faktu oraz błąd co do prawa różnią się zasadniczo przedmiotem”, gdyż „w przypadku błędu co do faktu sprawca nie wie, co robi, w przypadku błędu co do prawa – nie wie, jak to, co robi, ma się do obowiązującego prawa”²³. W ramach tego poglądu błąd

²³ J. Majewski, *Błąd co do kontratypu jako podstawa wyłączenia winy*, w: *Okoliczności wyłączające winę. Materiały VI Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. *idem*, Toruń 2010, s. 23.

co do oceny prawnej relewantny z punktu widzenia ustalenia bezprawności, bez względu na to, czy dotyczyć będzie znamion normatywnych, czy okoliczności wyłączających bezprawność, nie wyłącza umyślności, a dla wyłączenia winy wymaga usprawiedliwienia. W mojej ocenie, błąd co do okoliczności znajdującej się poza znamionami typu, a więc okoliczności wyłączającej bezprawność, nie wyłącza umyślności, a dla wyłączenia winy wymaga usprawiedliwienia, a błąd co do znamion, bez względu na to, czy dotyczy znamienia deskryptywnego, czy znamienia normatywnego oraz bez względu na to, czy jest pokłosiem błędu co do faktu, czy błędu co do oceny prawnej, wyłącza umyślność, a dla wyłączenia winy wymaga usprawiedliwienia. Uważam bowiem, że ustawa powinna decydować, kiedy świadomość bezprawności współkształtuje istotę czynu zabronionego²⁴. Tak jest za każdym razem, gdy w zakres znamion typu czynu zabronionego zostaną wpisane znamiona normatywne albo odesłania do ustaw pozakodeksowych, czyli tzw. klauzule normatywne. W przypadku gdy w ustawie świadomość bezprawności nie współkształtuje istoty czynu zabronionego, posługuje się ona dla jego opisu wyłącznie znamionami deskryptywnymi.

Zaznaczyć w tym miejscu zatem należy, że istotna różnica, jaka zachodzi pomiędzy poglądem moim a poglądem J. Majewskiego, polega na tym, że autor ten przyjmuje bowiem, iż na świadomość tego, czy zachowanie jest traktowane przez porządek prawny jako bezprawne, składa się świadomość faktów, na podstawie których o relacji zachowania do dobra prawnego wnioskujemy. Innymi słowy, błąd sprawcy w zakresie tego, czy został zaatakowany przez napastnika, w ocenie J. Majewskiego, powinien być w swych konsekwencjach tożsamy z błędem co do znamion i tym samym wyłączać przypisanie sprawcy umyślności. Autor ten przyjmuje natomiast, że błąd co do oceny prawnej zachowania niemający u swych podstaw błąd co do faktów, gdy jest błędem usprawiedliwionym, wyłącza winę sprawcy. W konsekwencji w ocenie J. Majewskiego świadomość po stronie sprawcy faktów, na podstawie których ustala się relacje zachowania do porządku prawnego, a zatem składających się na okoliczności wyłączające bezprawność i na znamiona czynu zabronionego, jest kwestią przypisania umyślności/nieumyślności, a świadomość oceny prawnej zachowania kwestią przypisania winy.

Podsumowując, różnica pomiędzy poglądem moim a poglądem J. Majewskiego dotyczy treści umyślności. Podczas gdy zdaniem J. Majewskiego na

²⁴ Z. Jędrzejewski zwraca uwagę, że „Im większa jest normatywizacja istoty czynu (a to chyba najsilniej podkreśla się w teorii negatywnych znamion), tym mocniejsza normatywizacja przedmiotu świadomości przy zamiarze” – *idem*, *Błąd co do okoliczności wyłączającej...*, s. 73.

umyślność składa się świadomość otaczającego nas świata bez względu na to, jak ustawa kwalifikuje poszczególne jego elementy, czy to jako okoliczności wyłączające bezprawność, czy to jako znamiona typu czynu zabronionego, uważam, że umyślność współkształtuje znamiona konkretnego typu czynu zabronionego i jest z nim ściśle związana. Konsekwentnie zatem świadomość ocen prawnych zachowania podjętego w określonych okolicznościach, zdaniem J. Majewskiego, będzie kwestią winy, zarzutu postawionego sprawcy. W moim przekonaniu o tym, jaką funkcję będzie ona pełnić, powinna przesądzać treść ustawy w odniesieniu do każdego konkretnego typu czynu zabronionego.

Jak rzecz się ma w przypadku akceptacji tzw. teorii negatywnych znamion czynu zabronionego? Nie ulega wątpliwości, że W. Wolter stał na stanowisku, że świadomość bezprawności współkształtuje umyślność każdego typu czynu zabronionego²⁵. Autor ten przyjmował jednakże, za nurtem szkoły klasycznej, że świadomość bezprawności powinna być sprawcy przypisana, gdy nie zostanie udowodniona taka okoliczność, że przypisanie takie staje się niemożliwe²⁶. Wolter deklarował, że przypisanie umyślności opiera się na domniemaniach, które powinny być tego rodzaju, że wniosek przeciwny staje się logiczną niemożliwością²⁷. Widać to również w przeprowadzonej przez niego próbie obrony teorii negatywnych znamion przez zarzutem konieczności świadomości wszystkich znamion negatywnych dla ustalenia umyślności. Autor ten twierdzi bowiem, że świadomość dopełniającej rzeczywistości, odwołując się w tym względzie do przykładu z kolorami, pozwala na ustalenie po stronie sprawcy świadomości tego, że nie działa on w okolicznościach wyłączających bezprawność. Próby tej nie można całkowicie dezawuować, aczkolwiek takie spojrzenie na umyślność może rodzić niebezpieczeństwo przyjmowania, że świadomość innych niż negatywnych znamion także można ustalać w taki sam sposób, a więc jako świadomość otaczającej sprawcę rzeczywistości. Niemniej jednak konsekwencją tzw. teorii negatywnych znamion czynu zabronionego jest to, że świadomość braku dozwoleń mocnego, a tym samym świadomość bezprawności współkształtuje treść umyślności. W nowszej literaturze próbę odparcia wskazanego zarzutu względem tzw. teorii negatywnych znamion podjął się Z. Jędrzejewski, zdaniem którego argument, że przyjęcie teorii negatywnych znamion czynu zabronionego prowadzi do nieprzezwycięzalnych trudności w konstrukcji zamiaru, jest nie do utrzymania, gdyż ten,

²⁵ W. Wolter, *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*, Kraków 1924, s. 80.

²⁶ *Ibidem*, s. 66.

²⁷ *Ibidem*, s. 50.

„kto wie, że dobru nic nie grozi, wie jednocześnie, że nikogo i niczego nie chroni. Ma już wystarczającą świadomość o rzeczywistości, by wyciągnąć wniosek, że kontratypy nie zachodzą”²⁸. Tym samym autor ten wprowadza w treść zamiaru świadomość braku zagrożenia dla dobra prawnego. W mojej ocenie już z tego względu nie sposób przyjąć, że próba ta zakończyła się powodzeniem.

Warto w tym miejscu odnotować stanowisko, w ramach którego umyślność współkształtuje ocenę bezprawności czynu. Mówi się wówczas o bezprawiu zachowania się. W ramach tego poglądu błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność prowadzi do wyłączenia bezprawia zachowania z powołaniem się na ten argument, że sprawca zachowujący się pod wpływem takiego urojenia, chce ostatecznie czegoś zgodnego z prawem (jest bowiem przekonany, że działa w okolicznościach, które wyłączają bezprawność). Z. Jędrzejewski wskazuje, że w takim ujęciu „obiektywna, pozytywna ocena przedmiotu chcenia wyłącza umyślny komponent bezprawia”²⁹. Przenosząc założenia wskazanego poglądu na grunt nomenklatury, w ramach której bezprawność i karalność są odrębnymi elementami struktury przestępstwa, a używanej w ramach niniejszego opracowania, można z dużym uproszczeniem powiedzieć, że dekompletacja umyślnego bezprawia oznacza wyłączenie odpowiedzialności za popełnienie umyślnego typu czynu zabronionego. Przy założeniu, że treść umyślności w tym ujęciu współkształtowana jest przez jej negatywną ocenę (sprawca musi obejmować umyślnością zachowanie oceniane przez porządek prawny jako bezprawne), wyłączenie umyślności następuje z uwagi na brak tejże negatywnej oceny.

W takim ujęciu pojawia się pytanie, czy błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność musi iść w parze z nieświadomością bezprawności. Zdaniem Z. Jędrzejewskiego taka korelacja nie jest konieczna. Autor ten formułuje tezę, że „jeżeli działający w rzeczywistym kontratypie nie zdaje sobie sprawy, że prawo ocenia tę sytuację jako kontratypową, to może działać ze świadomością bezprawności wypełniania znamion określonego czynu zabronionego. Takie urojenie bezprawności jest nieistotne (przestępstwo urojone), ponieważ sprawca nie działa bezprawnie (wyłączenie bezprawia). Również, gdy sprawca tylko sobie uroi znamię kontratypu, nie musi z tym łączyć przekonania o legalności swojego działania”³⁰.

²⁸ Z. Jędrzejewski, *Błąd co do okoliczności wyłączającej...*, s. 80.

²⁹ Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 523.

³⁰ Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 523, przypis 2358.

Z. Jędrzejewski zwrócił uwagę, że nieświadomość bezprawności w rozumieniu tzw. ścisłej teorii winy może wystąpić tylko wówczas, gdy opis typu czynu zabronionego składać się będzie tylko i wyłącznie ze znamion deskryptywnych, czyli istota czynu zostanie pozbawiona znamion normatywnych. Jednocześnie zaakcentował twierdzenie, że „brak klarownej granicy między znamionami normatywnymi i deskryptywnymi stanowi dla niej niemal »śmiertelne« zagrożenie. Zamiar nie może być bowiem ujmowany całkowicie neutralnie, nie można pozbawić go wszelkich elementów wartościujących”³¹. W mojej ocenie z tak sformułowaniem zarzutem nie sposób zasadnie polemizować. Akceptacja jego konsekwencji prowadzi do konieczności zmiany rozumienia relacji strony podmiotowej do winy. Wydaje się, że relacja ta kształtowana jest każdorazowo w ramach konkretnego typu czynu zabronionego i zależna jest od wpisania w zakres znamion typu czynu zabronionego tzw. klauzul normatywnych.

W mojej ocenie nie broni się natomiast zarzut, że ścisła teoria winy prowadzi do wyników trudnych do zaakceptowania i pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości w przypadku błędu wynikającego z nieostrożności czy niestarannej oceny sytuacji, a prowadzącego do podjęcia działania w urojonym kontratybie. Zdaniem Z. Jędrzejewskiego, który zarzut ten sformułował, „według zwolenników ścisłej teorii winy, np. żołnierz, który zabił swojego towarzysza, błędnie biorąc go za żołnierza wrogiej armii, jeżeli błąd był nieusprawiedliwiony, odpowie za umyślne zabójstwo”³². Podniesiony zarzut się nie broni, gdyż opisana przez tego autora sytuacja powinna być rozpatrzona na gruncie tzw. *abberatio ictus* (zбочenie działania)³³. Żołnierz taki popełnia w istocie nieumyślne spowodowanie śmierci swojego towarzysza oraz usiłowanie nieudolne zabójstwa żołnierza wrogiej armii. Jednocześnie zachodzi konieczność dokonania korekty tego, co można żołnierzowi wówczas przypisać, a to z uwagi na brak bezprawności odniesionej do usiłowania nieudolnego zabójstwa żołnierza wrogiej armii, żołnierz taki winien odpowiedzieć tylko za nieumyślne spowodowanie śmierci swojego towarzysza.

Warto również odnotować, że przekonanie o swoistości błędu co do znamion okoliczności wyłączających bezprawność doprowadziło zwolenników tego poglądu do sformułowania propozycji stworzenia odrębnie rozumianej nieumyślności dla tego rodzaju błędu nawet wówczas, gdy brak jest odpowied-

³¹ Z. Jędrzejewski, *Błąd co do okoliczności wyłączającej...*, s. 73.

³² *Ibidem*, s. 85.

³³ W. Wolter, *Czynnik psychiczny...*, s. 74–76.

nika nieumyślnego³⁴. Wydaje się, że pogląd ten można by rozszerzyć na tzw. nieumyślność normatywną, która zachodziłaby *wówczas, gdy po stronie sprawcy czynu zabronionego* zachodziłby brak świadomości bezprawności czynu spowodowany nieznaną oceną prawną. Idąc dalej, można by również próbować twierdzić, że obok nieumyślności faktycznej, nieumyślności normatywnej, nieumyślności spowodowanej urojeniem wystąpienia okoliczności wyłączającej bezprawność wyróżnić należy odrębną kategorię nieumyślności odniesionej do znamion normatywnych. Wydaje się, że wskazana propozycja nie musi od razu oznaczać rozbudowy unormowań dotyczących nieumyślności, a odnieść ją należy do unormowań dotyczących problemu błędu.

II

W tym miejscu przejść należy do analizy poglądów teoretyków dotyczących ustaleń co do wymaganej dla przyjęcia zamiaru treści świadomości w perspektywie tzw. znamion normatywnych i klauzul normatywnych. Warto zacząć od omówienia poglądów A. Zolla, który przyjmuje, że błąd co do znamion deskryptywnych nieusprawiedliwiony wyłącza umyślność, a wymaga usprawiedliwienia dla wyłączenia winy. W ocenie tego autora błąd co do znamion normatywnych nie wyłącza umyślności³⁵. Tym samym temu pogładowi można postawić zarzut domniemania umyślności w zakresie znamion normatywnych³⁶.

W tym kontekście warto przytoczyć poglądy S. Żółtka, który wyróżnił trzy rodzaje znamion, w tym znamiona regulatywne, „tj. takie, których znaczenie nie jest wyznaczane przez normy prawne. Znamiona regulatywne odnoszą się bezpośrednio do rzeczywistości fizycznej, denotują tzw. fakty proste (np. przedmioty czy podmioty wyróżniane ze względu na przypisane im przez człowieka funkcje, takie jak »pojazd mechaniczny«, »środek odurzający«, »matka« itp.)”³⁷. S. Żółtek wyróżnił także znamiona techniczno-prawne³⁸. Wyróżnienie to jest pochodną kryterium źródła pochodzenia znaczenia terminu użytego w ustawie jako element opisu typu czynu zabronionego. Autor ten wskazuje, że źródłem reguły, na podstawie której

³⁴ Z. Jędrzejewski, *Błąd co do okoliczności wyłączającej...*, s. 82.

³⁵ A. Zoll, w: *Kodeks Karny, Część ogólna, Tom I, Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2016, s. 617.

³⁶ Zob. też W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 77.

³⁷ S. Żółtek, *op. cit.*, s. 271, 518–519.

³⁸ *Ibidem*, s. 246–270.

ustala się treść i zakres pojęcia użytego w ustawie jako znamię techniczno-prawne, może być ustawa (w przypadku definicji legalnych lub tzw. definicji w uwikłaniu)³⁹ albo praktyka stosowania prawa⁴⁰. Znamiona techniczno-prawne, w ocenie autora, mogą mieć charakter opisowy albo ocenny⁴¹. S. Żółtek wyróżnia także znamiona normatywne, których treść ukształtowana jest przez prawo⁴². Autor podaje, że „kluczem jest tu wyznaczanie treści pojęcia przez normy prawne oraz wiążący się z tym szczególnie sens, które znamię takie nadaje rzeczywistości. Oznacza to, że desygnatu znamienia normatywnego nie da się opisać jedynie przez charakterystykę okoliczności czysto faktycznych”⁴³. S. Żółtek jako przykład wskazuje „przypadki, w których pojęcie nie będzie miało wyraźnej definicji w akcie prawnym, lecz będzie znamieniem normatywnym (przykładowo – „cudzy” w rozumieniu art. 193 k.k.”⁴⁴. Akcentuje przy tym, że „dla zrozumienia istoty znamion normatywnych wyjątkowo ważne jest, żeby odróżniać przypadki, w których jedynie jurydycznie »nazywa się« pewne obszary rzeczywistości, dokonując ich selekcji na potrzeby norm prawnych (zachodzi tu zatem właściwość semantyczna cechująca co do zasady znamiona regulatywne), od sytuacji, w których »nazwanej« rzeczywistości normy prawne nadają specjalne, w rzeczywistości obiektywnej nieistniejące, znaczenie”⁴⁵ (np. małżeństwo, postępowanie karne, stosunek pracy, cudzy). S. Żółtek przeciwstawia znamiona normatywne znamionom regulatywnym, wskazując, że pierwsze z nich denotują fakty instytucjonalne, drugie natomiast fakty proste, przy czym znamiona regulatywne także mogą posiadać znaczeniowe cechy normatywne, lecz nie kreują one nowej rzeczywistości, a służą jedynie do precyzyjnego opisanie i selekcji zastanych faktów prostych⁴⁶. Autor od znamion normatywnych odróżnia także tzw. klauzule normatywne, wśród których wymienia takie pojęcia jak: „prawność”, „bezprawnie”, „wbrew zakazom prawa”, „naruszając prawo międzynarodowe”, „wbrew przepisom”, „bez wymaganego zezwolenia”, „bez uprawnień”, „nieupoważniony” czy „nieuprawniony”⁴⁷. S. Żółtek wskazuje, że „cechą

³⁹ *Ibidem*, s. 247.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 248.

⁴¹ *Ibidem*, s. 262.

⁴² *Ibidem*, s. 277.

⁴³ *Ibidem*, s. 278.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 280.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 299.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 304.

charakterystyczną wskazanych pojęć jest to, że informacja, która jest w nich zawarta, stanowi jedynie odesłanie do kompleksu unormowań, które poprzez ich odniesienie do określonego elementu rzeczywistości z reguły pozwalają na stwierdzenie lub brak stwierdzenia pewnego faktu instytucjonalnego⁴⁸. Autor przyjmuje, że klauzule normatywne „są znamionami normatywnymi, co do których wskazano, że mają charakter zbiorczy, tj. w swej istocie stanowią agregaty pojęć, które same w sobie są instytucjonalne”⁴⁹.

Przenosząc wskazane rozróżnienie na grunt problematyki błędu, autor przyjmuje, że „nieświadomość co do elementu formalnego znaczenia normatywnego (wyznaczającego znamiona technicznoprawne) rozpatrywana będzie na poziomie zarzucalności (art. 30 k.k.), gdyż sprawca mylić się będzie co do treści prawa, poprawnie jednak rozpoznając rzeczywistość fizykalną”⁵⁰. Nieświadomość elementu materialnego znaczenia normatywnego (wyznaczającego znamiona normatywne), z jakim mamy do czynienia choćby w przypadku braku świadomości tego, że w konkretnym przypadku pozwolenie na broń jest wymagane (art. 263 § 2 k.k.), zdaniem S. Żółtka, powinna być traktowana tak samo jak błąd co do znamion typu, gdyż sprawca nie rozpoznaje desygnatów znamion, w efekcie czego nie obejmuje umyślnością wszystkich znamion przedmiotowych⁵¹. Tym samym błąd co do elementu materialnego znaczenia normatywnego wyklucza odpowiedzialność za przestępstwo umyślne oraz umożliwia badanie błędu co do faktu (art. 28 § 1 k.k.) w przypadku przestępstw nieumyślnych.

Przed omówieniem wskazanego poglądu zaznaczyć należy, że S. Żółtek, tak jak Z. Jędrzejewski i Ł. Pohl, przyjmuje, że norma zakazu, a więc norma sankcjonowana, jest normą prawno-karną. Autor przyjmuje pogląd o bezprawności ujmowanej sektorowo i przez bezprawność rozumie bezprawność karną. Co istotne – S. Żółtek wpisuje znamiona typu czynu zabronionego w treść normy sankcjonowanej, co musi prowadzić do konstatacji, że nieświadomość znaczenia znamienia normy wyznaczającej bezprawność karną, a więc tego, jaki jest jego zakres znaczeniowy, a tym samym, jakie desygnaty ono nazywa (błąd co do znaczenia znamienia techniczno-prawnego), będzie traktowany jako błąd co do prawa, a nieświadomość materialno-prawnej treści wyznaczającej znamię normatywne np. w odniesieniu do znamienia „cudzy”, mająca swój rodowód

⁴⁸ *Ibidem*, s. 305.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 310.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 498.

⁵¹ *Ibidem*, s. 498.

w niezrozumieniu umowy sprzedaży, powinna być traktowana jako błąd co do znamion ze wszystkimi tego konsekwencjami. Powyższe ukazuje, jak różnica w ujmowaniu normy prawnej rzutuje na rozumienie zakresu zastosowania błędu co do znamion i błędu co do prawa.

Zestawiając ze sobą pogląd S. Żółtka i pogląd A. Zolla, wskazać należy, że akceptacja poglądu, w ramach którego norma sankcjonowana wyznacza zakres zachowań bezprawnych, a interpretowana jest z całego porządku prawnego⁵², ma te konsekwencje, że elementy określane przez S. Żółtka jako „nieświadomość elementu materialnego znaczenia normatywnego”, wchodzą w zakres zastosowania błędu co do prawa (art. 30 k.k.), a „nieświadomość co do elementu formalnego znaczenia normatywnego (wyznaczającego znamiona technicznoprawne)” uniemożliwiająca wyznaczenie desygnatów znamienia traktowana jest jako błąd co do znamion.

W przypadku gdy sprawcą przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k. będzie posiadacz zależny władający przedmiotem leasingu, możliwe będzie wykazanie świadomości tego, że rzecz jest cudza, ale jednocześnie błędu sprawcy co do obowiązku zwrotu przedmiotu leasingu, gdy zajdą ku temu warunki przewidziane w umowie i w efekcie dalsze jego użytkowanie, a zatem korzystanie z wiązki praw przysługującej od momentu, gdy powstał obowiązek zwrotu właścicielowi, należy traktować jako błąd co do prawa, a nie błąd co do znamion. Sprawca taki jest świadomy, że korzysta z cudzej rzeczy w sposób przynależny właścicielowi, nie wie natomiast, że nie powinien tego robić. Błąd taki będzie błędem co do prawa, jeśli normę sankcjonowaną ujmie się jako normę wyznaczającą bezprawność ujętą monistycznie, a normę sankcjonującą jako normę wyznaczającą karalność. Tymczasem pogląd S. Żółtka w swych konsekwencjach prowadzi do przyjęcia, że błąd wyżej opisany należy traktować jako błąd co do znamion skutkujący wyłączeniem umyślności. Rozwiązanie proponowane przez A. Zolla prowadzi do tego, że sprawca powinien odpowiadać za umyślne przywłaszczenie przedmiotu leasingu z możliwością uwolnienia od winy w sytuacji

⁵² A. Zoll, *O wartościowaniu czynu w prawie karnym (Uwagi na marginesie artykułu prof. I. Andrejewy o pojęciu winy)*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 4, s. 111 i n.; A. Zoll, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990, s. 108; A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23, s. 93–94; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999, s. 79 i n.; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 162–176; A. Zoll, w: *Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, s. 33–49.

usprawiedliwionego błędu, natomiast rozwiązanie proponowane przez S. Żółtka prowadzi do wyłączenia umyślności, a tym samym, wobec braku odpowiednika nieumyślnego, także odpowiedzialności karnej, bez konieczności badania, czy błąd sprawcy był usprawiedliwiony.

W przypadku poglądów A. Zolla i S. Żółtka nie sposób znaleźć odpowiedzi na pytanie, co stanie się wówczas, gdy błąd co do prawa zostanie spowodowany błędem co do faktu niebędącym jednocześnie błędem co do znamion. Może się tak stać, gdy sprawca będzie przekonany, że posiada na tyle starą broń palną, że prawo nie wymaga dla jej posiadania zezwolenia (art. 11 ustawy o broni i amunicji⁵³ wymienia przypadki, gdy pozwolenie na broń nie jest wymagane, a pośród nich w pkt 10) wskazuje, że posiadanie broni palnej rozdzielnego ładowania, wytworzonej przed rokiem 1885 oraz replik tej broni) i faktycznie o takie zezwolenie się nie postarał. Powstaje wówczas pytanie, czy sprawca taki działa umyślnie. Na gruncie poglądu S. Żółtka istotnymi, a spełnionymi w powyższym przykładzie elementami są świadomość treści normy sankcjonowanej wyznaczającej zakaz karny i świadomość treści elementu materialnego znaczenia normatywnego. Jeśli rozpatrzyć wskazany przykład przez pryzmat poglądu A. Zolla, to zaakcentować należy, że opisany sprawca jest świadomy tego, że posiada broń palną i nie ma dla jej posiadania pozwolenia, które jest wymagane, a zatem jest świadomy realizacji znamion typu czynu zabronionego. Jest także świadomy treści ustawy o broni i amunicji, z której wyinterpretować należy treść normy sankcjonowanej. Myli się natomiast co do tego, że broń, którą posiada, została wyprodukowana przed rokiem 1885, a tymczasem wyprodukowano ją później i powinien uzyskać na jej posiadanie pozwolenie. Wydaje się, że oba poglądy rozumiane ściśle będą skutkować przyjęciem umyślnej realizacji znamion czynu zabronionego z art. 263 § 2 k.k. po stronie sprawcy bez możliwości powołania się na usprawiedliwiony błąd co do prawa jako okoliczność wyłączającą winę.

Dla pełnego obrazu wskazać należy, że w przypadku przyjmowania świadomości bezprawności jako elementu treści strony podmiotowej dla wszystkich typów czynów zabronionych, jak przyjmował W. Wolter, ów wyżej opisany błąd po stronie sprawcy skutkowałby rozwiązaniem tożsamym z poglądem S. Żółtka.

Szukając rozwiązania dla wskazanego wyżej przykładu w poglądzie J. Majewskiego, należałoby przyjąć, że posiadacz broni nie rozpoznaje prawidłowo stanu faktycznego wymaganego dla ustalenia bezprawności jego zachowania, a zatem brak jest podstaw do przypisania mu umyślności. Tym samym

⁵³ Ustawa z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1839).

jeśli błąd sprawcy miał źródło w nieprawidłowym odczytaniu elementów otaczającej go rzeczywistości, przykładowo daty produkcji posiadanej broni, wówczas taki sprawca nie działa umyślnie. Jeśli jednak źródłem błędu po stronie sprawcy byłaby nieznamość ocen prawnych, wówczas sprawca, jako rozpoznający prawidłowo stan faktyczny, działa umyślnie, a należy zbadać, czy zachodzą przesłanki do wyłączenia jego winy poprzez przyjęcie, że błąd sprawcy był usprawiedliwiony.

W ramach prezentowanego przeze mnie poglądu należałoby przyjąć, że jeśli w ustawie zostało wpisane w znamiona typu znamię normatywne, to tym samym świadomość bezprawności zachowania współkształtuje treść zamiaru wymaganego dla spełnienia znamion tego typu, a co za tym idzie, w przypadku analizowanym powyżej bez względu na to, czy błąd sprawcy dotyczący tego znamienia u swych podstaw miałby błąd co do faktów, czy też błąd co do ocen prawnych, nieusprawiedliwiony wyłącza umyślność, a w przypadku braku typu nieumyślnego także odpowiedzialność karną. Gdyby natomiast w znamionach art. 263 § 2 k.k. nie znajdowało się znamię „bez wymagalnego zezwolenia”, typ ten miałby charakter czysto deskryptywny i wówczas błąd co do zezwolenia, bez względu na jego źródło, nie wyłączałby umyślności, a dla wyłączenia winy wymagałby usprawiedliwienia.

III

Po dokonaniu przeglądu funkcjonujących w literaturze poglądów na zagadnienie rozumienia bezprawności oraz relacji okoliczności wyłączających bezprawność do normy sankcjonowanej, a także wynikających z tego umiejscowienia konsekwencji dla wyznaczenia zakresu zastosowania konstrukcji błędu co do prawa, należy zadać sobie pytanie, jaki powinno się przyjąć sposób zapisania powyższego przedmiotu analiz w ustawie. W tym względzie wciąż pozostając na płaszczyźnie teoretycznej, można wyróżnić cztery modele ujęcia relacji strony podmiotowej do winy w ustawodawstwie karnym.

Po pierwsze, można nie unormować kwestii strony podmiotowej i winy oraz rzecz całą zostawić doktrynie i orzecznictwu. Wówczas możliwe są dwa rozwiązania, albo doktryna i orzecznictwo podejmie się wypracowania jednolitych spójnych reguł znaczeniowych co do rozumienia pojęć strony podmiotowej i winy, w tym w szczególności umyślności i nieumyślności dla wszystkich typów czynów zabronionych, albo też będzie tworzyć definicje umyślności i nieumyślności oraz

określać granice pomiędzy nimi każdorazowo dla konkretnego typu czynu zabronionego. W tym modelu nie funkcjonuje ograniczenie, że nieusprawiedliwiony błąd wyłącza umyślność, a usprawiedliwiony winę, gdyż samo rozróżnienie na umyślność i winę nie jest wymagane, co może prowadzić do funkcjonowania takich pojęć, jak wina umyślna i wina nieumyślna.

Po drugie, można unormować rzecz całą w ramach stworzonej w ustawie definicji strony podmiotowej oddzielonej bądź nie od pojęcia winy i przyjmując obok nieumyślności faktycznej nieumyślność prawną, nieumyślność spowodowaną urojeniem wystąpienia okoliczności wyłączającej bezprawność lub też nieumyślność odniesioną do znamion normatywnych. Wówczas *a contrario* treść nieumyślności/winy nieumyślnej wpływać będzie na ustalenie treści tego, co powinno być objęte umyślnością albo, przy rozdzieleniu pojęciowym strony podmiotowej i winy, na treść tego, co wyznacza treść pojęcia zarzucalności wymaganej dla przypisania winy. W tym ujęciu reguły ustalenia strony podmiotowej i winy oraz ich braku będą jednolite dla wszystkich typów czynów zabronionych.

Po trzecie, oddzielając winę od strony podmiotowej, można posłużyć się ogólną definicją umyślności i nieumyślności z odwołaniem się w zakresie wymaganej treści świadomości do pojęcia czynu zabronionego i kwestie unormowania konsekwencji nieumyślności przerzucić na unormowania dotyczące błędów. W ramach tego sposobu normowania to przedmiot błędu (co do znamion deskryptywnych, co do znamion normatywnych, co do znamion okoliczności wyłączających bezprawność, co do prawa), zakres zastosowania (usprawiedliwiony, nieusprawiedliwiony) i konsekwencje (wyłączenie umyślności, wyłączenie winy) błędów będą decydowały o treści zamiaru. Wówczas to na podstawie treści unormowań dotyczących błędów należy dookreślać treść zamiaru wymaganą dla przyjęcia umyślności. W tym ujęciu również reguły ustalenia strony podmiotowej i winy oraz ich braku będą jednolite dla wszystkich typów czynów zabronionych, z tą różnicą, że wynikać one będą z treści unormowań dotyczących poszczególnych rodzajów błędów.

W końcu, po czwarte, można posłużyć się ogólną definicją umyślności i nieumyślności z odwołaniem się w zakresie wymaganej treści świadomości do pojęcia czynu zabronionego i kwestii unormowania konsekwencji nieumyślności nie przerzucać na unormowania dotyczące błędów. Należy w tym sposobie normowania nie regulować konsekwencji dla nieusprawiedliwionego błędu i to bez względu na jego przedmiot (co do znamion deskryptywnych, co do znamion normatywnych, co do znamion okoliczności wyłączających bezprawność, co do

prawa). Wówczas doktryna i orzecznictwo powinny ustalić znaczenie pojęcia „czynu zabronionego”, od którego zależeć będzie treść świadomości wymaganej dla przyjęcia umyślności, a tym samym zakres zastosowania błędu nieusprawiedliwionego skutkującego wyłączeniem umyślności.

W ramach tego czwartego sposobu normowania możliwe są dwa rozwiązania, albo doktryna i orzecznictwo podejmie się wypracowania jednolitych i spójnych reguł znaczeniowych co do rozumienia pojęcia „czynu zabronionego” dla wszystkich typów czynów zabronionych, albo też będzie tworzyć definicje „czynu zabronionego” każdorazowo dla konkretnego typu czynu zabronionego.

W tym ostatnim ze wskazanych sposobów normowania przyjęć należy, że nieusprawiedliwiony błąd wyłącza umyślność, a usprawiedliwiony winę, zaś to, czego ten błąd będzie dotyczył, pozostawić ustaleniom doktryny i orzecznictwa. Możliwe jest wówczas dowolne przyjęcie, że umyślność wyłączał będzie tylko nieusprawiedliwiony błąd co do znamion deskryptywnych, zaś pozostałe rodzaje błędów (co do znamion normatywnych, co do znamion okoliczności wyłączających bezprawność, co do prawa) wyłączać będą winę, gdy zostaną uznane za usprawiedliwione.

IV

Po przeglądzie funkcjonujących w literaturze poglądów oraz po zarysowaniu wskazanych wyżej sposobów normowania analizowanego w tytule niniejszego opracowania zagadnienia należy przejść do analizy obecnie obowiązującego kodeksu karnego. W ten sposób dochodzimy do art. 28 § 1 k.k. w brzmieniu do 30 czerwca 2015 roku, w którym również znajdowało się unormowanie nieusprawiedliwionego błędu co do znamion czynu zabronionego⁵⁴. Unormowanie to różniło się od błędów opisanych w art. 29 k.k. i art. 30 k.k., w ramach których ustawodawca posłużył się konstrukcją błędu usprawiedliwionego. Po wejściu w życie ustawy nowelizującej w dniu 1 lipca 2015 roku art. 28 § 1 k.k. otrzymał nowe brzmienie⁵⁵. Obecnie zatem ustawodawca nie posługuje się już konstrukcją błędu nieusprawiedliwionego, a trzy rodzaje błędów w postaci błędu co do znamion typu podstawowego (art. 28 § 1 k.k.), błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność w postaci urojenia jej zaistnie-

⁵⁴ Nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię.

⁵⁵ Nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego.

nia (art. 29 k.k.⁵⁶) oraz błędu co do prawa w postaci nieświadomości bezprawności (art. 30 k.k.⁵⁷), oparte zostały na konstrukcji błędu usprawiedliwionego.

Wskazuje się w literaturze, że art. 28 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku był powtórzeniem dla treści art. 9 § 1 k.k.⁵⁸ W moim przekonaniu treść art. 28 § 1 k.k. stanowiła niedający się pominąć argument za tezą, że kodeks karny z 1997 roku został oparty na tzw. ścisłej teorii winy. Odpowiadał on wówczas wyżej zaprezentowanym poglądom A. Zolla i S. Żółtka. Pogląd J. Majewskiego i moje ujęcie były trudniejsze do obrony. Wówczas bowiem relacja winy i strony podmiotowej została oparta na trzecim z wyżej opisanych modeli, a ustalenia tego, co stanowiło treść zamiaru, należało dokonywać w oparciu o treść art. 9 § 1 k.k. i art. 28 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku.

Kodeks karny w brzmieniu po 1 lipca 2015 roku został oparty na czwartym, ostatnim z wyżej wskazanych, sposobie normowania relacji strony podmiotowej i winy. Można postawić bowiem tezę, że obecnie o treści zamiaru nie przesądza ani treść art. 9 § 1 k.k., ani treść art. 28 § 1 k.k., art. 29 k.k., ani treść art. 30 k.k.

Należy zatem poddać analizie, jak pogląd J. Majewskiego i pogląd mój wpisują się w obecnie obowiązujące unormowanie. W ocenie J. Majewskiego błąd co do faktów leżący u podstaw błędu co do znamion i błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność (art. 29 k.k.)⁵⁹ nieusprawiedliwiony wyłącza umyślność, a błąd co do prawa leżący u podstaw błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność (art. 29 k.k.) i nieświadomości bezprawności (art. 30 k.k.) dla wyłączenia winy wymaga usprawiedliwienia. Tak jak to zostało już wyżej wskazane, u podstaw art. 30 k.k. również może pojawić się błąd po stronie sprawcy co do fak-

⁵⁶ Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

⁵⁷ Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

⁵⁸ M. Małecki, *Usprawiedliwiony błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w świetle nowelizacji art. 28 § 1 k.k.*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 3, www.czpk.pl/dokumenty/publikacje/2015/04/3_2015-M_Malecki-Usprawiedliwiony_blad_co_do_okolicznosci_stanowiacej_znamie_czynu_zabronionego.pdf (dostęp 19.05.2018), s. 4 i n.; A. Zoll, w: *Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 608; A. Zoll, *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej Kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 9.

⁵⁹ J. Majewski, *Funkcja urojenia sytuacji kontratypowej w prawie karnym*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 435 i n.

tów niebędących desygnatami znamion typu czynu zabronionego, a wpływający na świadomość po stronie sprawcy co do oceny jego zachowania przez porządek prawny. Będą to przypadki, gdy sprawca jest posiadaczem zależnym rzeczy, a zatem jest świadomy, że rzecz znajdująca się w jego posiadaniu jest rzeczą cudzą w rozumieniu prawa cywilnego, nie jest on bowiem jej właścicielem, a jednocześnie jest przekonany, że względem tejże rzeczy przysługuje mu pewna wiązka praw, z której korzysta (np. umowa najmu, umowa leasingu, umowa timesharingu). Gdy taki sprawca błędzi co do samego faktu zawarcia tejże umowy albo co do treści jej postanowień, a błędu takiego nie da się sprowadzić do błędu co do znamion typu czynu zabronionego, nie jest to bowiem błąd co do charakterystyki samego zachowania, tylko błąd co do jego kontekstu, wówczas pogląd J. Majewskiego prowadziłby do wyłączenia umyślności. Sprawca taki błędzi co do oceny jego zachowania w aspekcie relacji do dobra prawnego w taki sam sposób, jak sprawca pozostający w błędzie co do okoliczności wyłączającej bezprawność. W ocenie wskazanego autora, gdy sprawca nie ma świadomości faktów, wówczas nie można powiedzieć, że sprawca taki działa umyślnie, a gdy nie ma świadomości prawa, wówczas można mu przypisać umyślność, ale nie można przypisać winy⁶⁰.

W przyjmowanym przeze mnie ujęciu kwestią istotną z punktu widzenia ustalenia umyślności i winy nie jest to, czy błąd sprawcy dotyczył faktów, czy prawa, a to, czy sprawca pomylił się co do okoliczności odpowiadającej znamieniu typu czynu zabronionego, czy też okoliczności, która dotyczy kontekstu zachowania się i nie znajduje się w opisie typu czynu zabronionego. Wskazane rozróżnienie jest zasadne tylko wówczas, gdy zaakceptuje się założenie, że nie wszystkie elementy stanu faktycznego kształtującego kontekst zachowania wpływający na ustalenie tego, czy jest to zachowanie bezprawne, czy też nienaruszające porządku prawnego, muszą znajdować się w zestawie znamion składających się na opis typu czynu zabronionego. Odrzucenie tego założenia czyni wskazane rozróżnienie niezrozumiałym. Innymi słowy, gdy sprawca błędził co do charakterystyki zachowania wynikającej z treści normy sankcjonowanej i zakresu zastosowania normy sankcjonującej, a zatem co do cechy składającej się na znamię typu czynu zabronionego, nie można przypisać mu umyślności. Gdy zaś błędził co do charakterystyki kontekstu zachowania, a zatem co do okoliczności nieznajdującej się w opisie znamion, wówczas można mu przypisać umyślność, ale nie można mu przypisać winy.

Wyrażam pogląd, że klauzule normatywne pełnią w systemie prawa tę samą funkcję, co okoliczności wyłączające bezprawność, z tą różnicą, że są wpisywane

⁶⁰ J. Majewski, *Błąd co do kontraktu jako...*, s. 23.

w zakres znamion typu czynu zabronionego i w ten sposób ustawa przesądza, że świadomość bezprawności stanowi element istoty czynu zabronionego, a tym samym współkształtuje treść wymaganego dla wypełnienia jego znamion zamiaru. Niewpisanie klauzuli normatywnej w zakres znamion typu czyni z niej okoliczność wyłączającą bezprawność, co do której błąd winien być rozpoznawany na płaszczyźnie winy. W uproszczeniu można powiedzieć, że jeśli dany typ zachowania, np. „zabijanie człowieka”, sam w sobie jest zakazany, jako odpowiadający w swej treści czynności czasownikowej stanowiącej znamię czynu zabronionego, tak okoliczności wyłączające bezprawność stanowią opisy kontekstów sytuacyjnych, w których ten typ zachowania staje się legalny. W przypadku znamion i klauzul normatywnych jest odwrotnie. Dany typ zachowania, np. „zabieranie rzeczy”, „wchodzenie do pomieszczeń”, sam w sobie jest legalny, a jego opis dla uznania go za nielegalny wymaga wpisania klauzuli normatywnej lub znamienia normatywnego. Wówczas stanowią one wprawdzie dookreślenie kontekstu sytuacyjnego, ale współtworzącego istotę danego czynu zabronionego, a nie kontekstu legalizującego. W tym kontekście „zezwolenie” raz może stanowić klauzulę normatywną, gdy zostanie wpisane w typ czynu zabronionego, a raz okoliczność wyłączającą bezprawność, gdy pozostanie poza znamionami typu.

V

Podsumowując powyższe rozważania, należy przyjąć, że:

1. Ustalenia co do miejsca kontratypów w strukturze przestępstwa i norm sprzężonych mają znaczenie dla kwestii błędu co do okoliczności wyłączających bezprawność oraz kwestii błędu co do bezprawności. W tym względzie należy uznać za chybione te z nich, które lokują okoliczności wyłączające bezprawność bądź w obrębie normy sankcjonowanej, bądź w obrębie zakresu zastosowania normy sankcjonującej oraz tzw. teorię negatywnych znamion, gdyż wszystkie z wymienionych prowadzą do tożsamyh konsekwencji w postaci niemożliwości ustalenia wymaganego dla przyjęcia zamiaru zakresu treści świadomości. W ich ramach konieczne jest posługiwanie się presumpcją odniesioną do treści świadomości sprawcy, co przy możliwym do wypracowania innym rozwiązaniu wskazanego problemu teoretycznego nie stanowi niedającej się uniknąć konieczności.
2. Ustalenia co do sposobu rozumienia normy sankcjonowanej, a więc normy zakazującej określonego zachowania i tym samym co do sposobu rozumienia

pojęcia bezprawności, mają znaczenie dla wyznaczenia zakresu pomiędzy błędem co do znamion typu a błędem co do prawa (nieświadomości bezprawności, art. 30 k.k.), co wykazały analizy poglądów A. Zolla i S. Żółtka⁶¹. Przychylam się w tym względzie do monistycznego ujmowania bezprawności. W moim przekonaniu nie ma potrzeby ani wpisywania w zakres normy sankcjonowanej znamion typu czynu zabronionego, ani utożsamiania jej elementów ze znamionami typu czynu zabronionego. Rolę normy sankcjonowanej upatruję tylko w wyznaczaniu zachowań postrzeganych przez porządek prawny, jako bezprawne⁶². Jej treść zawiera elementy normujące relację zachowania do chronionego tą normą dobra prawnego.

3. Ustalenia, co do sposobu normowania strony podmiotowej, błędów i winy mają znaczenie dla możliwości dekodowania funkcjonujących w literaturze poglądów teoretycznych na analizowane w tytule opracowania zagadnienie wyznaczania treści zamiaru w perspektywie tzw. znamion normatywnych oraz okoliczności wyłączających bezprawność. Przyjęty przez ustawę sposób normowania tej materii może przesądzać konieczność przyjęcia jednego ujęcia teoretycznego i odrzucenia pozostałych.
4. W perspektywie funkcjonowania w ustawie tzw. znamion normatywnych zakres zastosowania błędu co do znamion typu nie pokrywa się z zakresem znaczeniowym błędu co do faktu, a zatem nie do utrzymania jest twierdzenie, że kodeks karny został oparty na założeniach tzw. ścisłej teorii winy, co wykazała analiza poglądów A. Zolla, S. Żółtka, J. Majewskiego i przyjmowanego przeze mnie.
5. W perspektywie postępującej normatywizacji i specjalizacji pojęć prawnych należy przy analizach karnistycznych czynić zastrzeżenia, czy przez umyślność rozumie się stan psychiki sprawcy, czy też abstrakcyjnie ujętą opisaną w ustawie konstrukcję dogmatyczną, czy w końcu abstrakcyjnie ujętą konstrukcję teoretyczną, która znajduje bądź nie zakorzenienie w regulacjach ustawowych i wyznacza relewantne dla jej przypisania elementy stanu psychicznego sprawcy.
6. Obecnie obowiązująca treść art. 9 k.k., art. 28 § 1 k.k., art. 29 k.k., art. 30 k.k. przesądza tylko o odrzuceniu tzw. teorii negatywnych znamion, gdyż zawiera

⁶¹ Zarysowana różnica między poglądem A. Zolla i S. Żółtka odpowiada w swej treści zarysowanej w starszej literaturze przedmiotu różnicy poglądów odpowiednio J. Makarewicza i E. Krzymuskiego, dotyczącej przestępstwa bigamii z art. 206 k.k. z 1932 r. – zob. W. Wolter, *Czynnik psychiczny...*, s. 80–81.

⁶² Szerzej P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 197–215.

odrębne unormowanie błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność. Poglądy przyjmowane przez A. Zolla, S. Żółtkę, J. Majewskiego i przeze mnie znajdują w niej normatywne zakorzenienie.

7. Pogląd J. Majewskiego i przyjmowany przeze mnie operują pojęciem błędu co do faktów, odróżniając znaczenie tego pojęcia od pojęć błędu co do znamion typu oraz błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność, a co za tym idzie – rozwiązania przez nie proponowane są bliższe poczuciu sprawiedliwości niżli wynikające z zastosowania poglądów A. Zolla i S. Żółtkę, co wykazała analiza przypadku posiadacza broni palnej.
8. Mając na uwadze obecnie obowiązującą treść art. 28 § 1 k.k. i to, że o treści świadomości wymaganej dla umyślności i dla nieumyślności, a zatem o relacji pomiędzy stroną podmiotową a winą decyduje rozumienie pojęcia „czyn zabroniony” użytego w art. 9 § 1 k.k., wyrażam pogląd, że ustawa reguluje relację pomiędzy stroną podmiotową a winą według czwartego z opisanych wyżej sposobów normowania.
9. Postuluję wypracowanie jednolitych reguł rozumienia pojęcia czynu zabronionego dla wszystkich typów czynów zabronionych. Granica pomiędzy stroną podmiotową i winą, a zatem wymagana przez ustawę dla przyjęcia zamiaru treść świadomości, powinna być wyznaczana nie poprzez ustalenie świadomości faktów w taki sposób, że błąd co do faktów⁶³ wyłącza przypisanie umyślności, a błąd co do prawa wyłącza przypisanie winy, gdy jest usprawiedliwiony. W mojej ocenie należy przyjąć, że granica pomiędzy ustaleniami relewantnymi z punktu widzenia przypisania strony podmiotowej i winy przebiega w ten sposób, że błąd co do znamion typu czynu zabronionego (którego treścią mogą być zarówno błąd co do faktów, jak i błąd co do prawa) nieusprawiedliwiony wyłączać powinien możliwość przypisania umyślności, a błąd co do kontekstu zachowania się sprawcy nieznanego się w opisie znamion typu czynu zabronionego (którego treścią mogą być zarówno błąd co do faktów, jak i błąd co do prawa skutkujące urojeniem okoliczności wyłą-

⁶³ W literaturze postulowałem rozróżnienie na błąd rozumiany jako zjawisko świata realnego, którego przedmiotem mogą być fakty albo znaczenie prawne, oraz na błąd jako pojęcie z kręgu teorii albo dogmatyki prawa, a więc błąd co do znamion typu czynu zabronionego, urojenie okoliczności wyłączającej bezprawność czy nieświadomość bezprawności. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 336. Podobne rozróżnienie zaproponował także S. Żółtek, wskazując, że „świadomość realizacji znamion to, mówiąc ogólnie, wiedza o otaczającej sprawcę rzeczywistości i podejmowanych przez niego zachowaniach. Jednakże świadomość otaczającej rzeczywistości to, oprócz świadomości faktów prostych, także świadomość faktów instytucjonalnych” – *idem*, *Znaczenie normatywne ustawowych...*, s. 498.

czającej bezprawność lub nieświadomością bezprawności) usprawiedliwiony wyłączać powinien możliwość przypisani winy.

10. Wpisanie w znamiona typu czynu zabronionego tzw. klauzuli normatywnej przesądza o tym, że powinna ona znaleźć odbicie w świadomości sprawcy dla przyjęcia zamiaru. Ustawa celowo powinna posługiwać się klauzulami normatywnymi⁶⁴.

Literatura

- Giezek J., „Zezwolenie” na naruszenie dobra prawnego – negatywne znamię typu czy okoliczność kontratypowa, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009.
- Hirsch H.J., *W kwestii aktualnego stanu dyskusji o pojęciu dobra prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2002, nr 1.
- Jędrzejewski Z., *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Jędrzejewski Z., *Błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 4.
- Jędrzejewski Z., *Teoria negatywnych znamion czynu zabronionego*, w: *Refleksje o prawie, państwie i społeczeństwie*, red. A. Turska, Warszawa 2005.
- Jędrzejewski Z., w: *System Prawa Karnego, t. 3, Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, wyd. I, Warszawa 2012.
- Kardas P., *Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999.
- Majewski J., *Błąd co do kontratypu jako podstawa wyłączenia winy*, w: *Okoliczności wyłączające winę. Materiały VI Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2010.
- Majewski J., *Czy idea tak zwanej wtórnej legalności się broni?*, w: *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XLIII. Księga Jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, D. Gruszecka, T. Kalisz, Wrocław 2017
- Majewski J., *Funkcja urojenia sytuacji kontratypowej w prawie karnym*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Małecki M., *Usprawiedliwiony błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w świetle nowelizacji art. 28 § 1 k.k.*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk

⁶⁴ Szerzej P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 339–405.

- Penalnych” 2015, nr 3, www.czpk.pl/dokumenty/publikacje/2015/04/3_2015-M._Malecki-Usprowadliwiony_blad_co_do_okolicznosci_stanowiacej_znamie_czynu_zabronionego.pdf (dostęp 19.05.2018).
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007.
- Pohl Ł., w: *System Prawa Karnego, t. 4, Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, wyd. I, Warszawa 2013.
- Tarapata S., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016.
- Tarapata S., Zakrzewski P., *O funkcjach urojonej okoliczności wyłączających bezprawność. Wybrane zagadnienia teoretycznoprawne*, w: *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XLIII. Księga Jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, D. Gruszecka, T. Kalisz, Wrocław 2017.
- Woleński J., *Logiczne problemy wykładni prawa*, Warszawa–Kraków 1972.
- Wolter W., *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*, Kraków 1924.
- Wolter W., *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965.
- Wróbel W., *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatniania treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
- Wróbel W., *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8.
- Wróbel W., *Struktura normatywna przepisu prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1993, z. 3.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zakrzewski P., *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016.
- Zoll A., *Czy jest uzasadnione wyróżnianie pierwotnej i wtórnej legalności?*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
- Zoll A., *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990.
- Zoll A., *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23.
- Zoll A., *O wartościowaniu czynu w prawie karnym (Uwagi na marginesie artykułu prof. I. Andrejewa o pojęciu winy)*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 4.
- Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982.

- Zoll A., *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej Kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11.
- Zoll A., w: *Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2016.
- Żółtek S., *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017.

ABOUT THE METHODS OF DESCRIBING AND INTERPRETING FROM THE STATUTORY PROVISIONS THE REQUIRED CONTENT OF INTENT IN THE PERSPECTIVE OF THE SO-CALLED NORMATIVE FEATURES OF A PROHIBITED ACT AND PREMISES EXCLUDING UNLAWFULNESS

Summary

The article contains an analysis of views on 1. the issue of the features of a prohibited act in the structure of the sanctioned norm, 2. the relation between the circumstances excluding unlawfulness and the features of a prohibited act, and 3. the issue of “the normative features”. Author’s view on what in the statutory provisions, which are regarded to the issue of the scope of 1. the error regarding features of a prohibited act, 2. the error regarding premises excluding unlawfulness and 3. the error regarding circumstances affecting the perpetrator’s consciousness that his behavior is unlawful, should be contained, is presented in the study. There is also a revision of what should enclose the content of the perpetrator’s consciousness, so that it can be assumed that he has fulfilled the features of a prohibited act intentionally. The article discusses the methods of describing in statutory provisions the mental state of a prohibited act and the issue of the error. Author’s view on the method of the interpretation of the distinction between premises of a mental state of a prohibited act and premises constitute conditions of the assignment of culpability to the perpetrator, also is presented in the article. All theoretical considerations were transferred to the current criminal code.

Keywords: error in criminal law, the normative features, premises excluding unlawfulness, culpability, intent, the error about the law, the error about the facts, the error regarding features of a prohibited act